

PORZĄDKI (W) PAMIĘCI

MAGDALENA SARYUSZ-WOLSKA I ROBERT TRABA [RED.],

JOANNA KALICKA [WSPÓŁPRACA]

MODI MEMORANDI. LEKSYKON KULTURY PAMIĘCI

Piotr Kisiel

European University Institute

Autorzy leksykonu *Modi memorandi* podjęli się bardzo ambitnego i trudnego zadania: z jednej strony uporządkowania terminologii używanej w różnych dziedzinach nauk (przede wszystkim humanistycznych i społecznych) zajmujących się problematyką kultur pamięci, z drugiej zaś przekroczenia granic dyscyplin akademickich. Jak trafnie zauważają redaktorzy tomu we *Wprowadzeniu*, interdyscyplinarność w znakomitej większości publikacji jest jedynie figurą retoryczną, nieznajującą potwierdzenia w ich zawartości, a nie próbą autentycznego dialogu między specjalistami z różnych dziedzin nauki (Saryusz-Wolska, Traba 2014: 14). W przypadku omawianej pracy nie ma wątpliwości, że podjęto próbę wytyczenia obszaru badawczego sformułowanego przez metodologie różnych dyscyplin naukowych zajmujących się badaniem pamięci. Imponująca liczba 150 autorów współtworzących recenzowany tom reprezentuje bardzo różne kierunki badawcze. Jak podkreśla Joanna Wawrzyniak w haśle „pamięć zbiorowa”, fragmentaryzacja dyskursu zaowocowała inflacją terminologiczną, co doskonale ilustruje słuszność holistycznej perspektywy obranej w *Modi memorandi*. O tym, że dialog interdyscyplinarny nie zawsze jest prosty, przekonuje np. lektura hasła „świadomość historyczna” autorstwa Violetty Julkowskiej, która pisze o przepaści dzielącej historię i socjologię, posługujące się tym samym pojęciem, lecz definiujące je odmiennie.

Interdyscyplinarność leksykonu wyraża się jednak przede wszystkim w doborze haseł. Obok pojęć „obowiązkowych” pojawiają się także ujęcia rzadziej kojarzone z kulturą pamięci, jak „pleć” w opracowaniu Marii Solarskiej. Autorka nie tylko klarownie pokazuje konstruktywistyczną naturę tego pojęcia, lecz także to, w jaki sposób wpływa ono na wspólnoty pamięci, zarówno na to, kto pamięta (a właściwie kto ma prawo do artykułowania pamięci), jak i na to, co jest pamiętane. Autorka nie poprzestaje na stwierdzeniu wykluczenia kobiet z hegemonialnego dyskursu, ale pisze też o problematycznym charakterze pamięci mężczyzn, którzy z różnych przyczyn nie mieścili się w „patriarchalnym heteroseksualnym normatywie” (Saryusz-Wolska, Traba 2014: 368). Innym przykładem niekonwencjonalnego spojrzenia na problematykę kultur pamięci jest opracowane przez Piotra Tadeusza Kwiatkowskiego hasło „przemysł pamięci”. Autor zwraca w nim uwagę na splot dyskursu tożsamościowego z mentalnością konsumentką i jego społeczne konsekwencje oraz bierze na warsztat przemysł informacyjny. Jest to tym bardziej istotne, że w standardowych opracowaniach dotyczących pamięci zbiorowej w niedostateczny sposób zwraca się uwagę na ekonomiczne uwarunkowania rozkwitu nostalgii w przestrzeni publicznej oraz rolę figur pamięci w zabiegach marketingowych.

Pisząc o interdyscyplinarności omawianego leksykonu nie sposób nie wyrazić uznania dla rzetelnego uwzględnienia perspektywy psychologicznej, najczęściej nieobecnej w publikacjach pisanych przez humanistów. Tomasz Maruszewski, biorąc na warsztat hasło „pamięć indywidualna”, poświęcił osobny podrozdział biologicznemu wymiarowi pamięci. Niestety, pamięć fleszowa została ujęta tylko w jednym zdaniu. Także w haśle „stereotyp” autorstwa Katarzyny Growiec mowa o psychologicznych uwarunkowaniach stereotypizacji. Można mieć nadzieję, że autorzy piszący na temat kultury pamięci sięgną po leksykon i ustrzegą się bezzasadnych twierdzeń jakoby pamięć, czy to indywidualna, czy zbiorowa, była rzeczą.

Równie ważne, jak ujęcie psychologiczne i ekonomiczne, jest dostrzeżenie przez autorów perspektywy prawnej, praktycznie nieobecnej w pracach dotyczących kultur pamięci. Ewa Klekot, pisząc o „autentyczności”, zwraca uwagę na prawne uwarunkowania tego pojęcia we współczesnym dyskursie publicznym. Jest to tym cenniejsze, że autorka nie poprzestaje na normatywnym ujęciu problemu, lecz konfrontuje je z kulturoznawczym rozumieniem zagadnienia.

Różnorodność perspektyw nie zawsze ułatwia jednak zrozumienie omawianej problematyki. Czasami wydaje się, że leksykon wydatnie skorzystałby, gdyby autorzy odnosili się w sposób bardziej wyraźny do zasad-

niczej tematyki omawianego opracowania. I tak na przykład Ewa Klekot, pisząc o „tradycji”, zamieszcza bardzo obszerny i ciekawy wstęp, który tylko w ograniczonym zakresie odnosi się do kultury pamięci. Podobnie Stanisław Obirek w omówieniu „relikwii” trafnie wskazuje na ich problematyczny charakter w świetle doktryny Kościoła Katolickiego, jednakże *Modi memorandi* zyskaloby na bardziej bezpośrednim powiązaniu tego hasła z zasadniczą problematyką tomu, tj. skoncentrowaniu uwagi na roli relikwii we wspólnotach pamięci.

Nielatwo jest oceniać tak zróżnicowaną pracę, jaką jest leksykon współtworzony przez wielu autorów, którzy mieli do dyspozycji od pół strony do ośmiu stron tekstu. Niektóre z haseł są prostym omówieniem zagadnienia, bez krytycznej analizy (np. hasło „społeczne ramy pamięci” Kai Kaźmierskiej), inne zaś wytrawnymi esejami, z intrygującą problematyzacją zagadnienia (np. „upamiętnienie” Marcina Napiórkowskiego czy „polityka historyczna” Joanny Kalickiej i Piotra Witka). Wszystkie hasła w szerokim zakresie sięgają do literatury przedmiotu: zarówno polskiej, jak i anglo- oraz niemiecko-, a w mniejszym stopniu także francuskojęzycznej. Czytelnik znajdzie w omawianym tomie zarówno odwołania do dzieł klasyków, jak i mniej znanych, niemniej starannie dobranych publikacji. We wszystkich hasłach pojawiają się konkretne przykłady, co niewątpliwie ułatwia zrozumienie poruszanych zagadnień. Mniej przekonujący jest natomiast wyraźnie dostrzegalny w leksykonie europocentryzm, a właściwie koncentracja na Polsce i Niemczech. Tylko sporadycznie czytelnik znajduje informacje dotyczące innych regionów świata. Przykładowo Karolina Wigura w haśle „wina” ze zrozumiałych względów odnosi się do sytuacji w powojennych Niemczech, wydaje się jednak, że znacząco pogłębiłoby analizę skontrastowanie tego zagadnienia z sytuacją np. w Japonii (por. Buruma 1994). Podobnie pisząc o „rozliczeniach”, Wigura nie odwołuje się do historii RPA po upadku apartheidu, co wydaje się trudne do obrony (por. Encarnación 2014).

Bogactwo perspektyw uwzględnionych w *Modi memorandi* znajduje też odbicie w wielości przejawów „pamięci zbiorowej”, przywołanych przez autorów. Znajdziemy więc wzmianki o wydarzeniach historycznych, odwołania do literatury popularnej, gier komputerowych i kinematografii. Dzięki temu leksykon nie tylko pozwala lepiej zrozumieć omawianą tematykę, ale także czyni ją o wiele bardziej „uchwytną” dla czytelnika.

Z oczywistych powodów leksykon musi charakteryzować się syntetycznością, a wybór haseł będzie zawsze kontrowersyjny. Strategie narracyjne obrane przez niektórych autorów trudno jednak zrozumieć. Wojciech Ba-

lus w haśle „pomnik” poświęca dużo uwagi średniowieczu, jednak okres renesansu nie zostaje w ogóle uwzględniony. Jest to tym bardziej zaskakujące, że w tym właśnie okresie pojawiły się w Europie pierwsze pomniki (Wingfield 2007: 27). Warto byłoby też poświęcić nieco więcej miejsca niż jedno zdanie XIX-wiecznej pomnikomanii, która ogarnęła wówczas całą Europę (Mayer 2001: 15, Nipperdey 1968: 543, Pohlsander 2009: 29). Z uznaniem należy za to podkreślić pogłębioną analizę znaczenia pomnika w przestrzeni publicznej, jak również podjęcie kwestii anty-pomnika. Zastrzeżenia można mieć do bardzo dobrze skądinąd opracowanego hasła „mitu” Marcina Napiórkowskiego, w którym niestety nie pojawia się problem mitu politycznego. Jest to brak co najmniej zaskakujący, zważywszy, że tematem leksykonu jest *kultura pamięci*, a mit polityczny stanowi jeden z fundamentów w szczególności narodowych „społeczności wyobrażonych”. Mit polityczny nie jest jednak po prostu mitem funkcjonującym w obszarze polityki, lecz ma pewne specyficzne właściwości (Dörner 1995, Flood 1996, Bottici 2007: 185).

Pod względem edytorskim *Modi memorandi* niestety nie ustrzegło się pewnych mankamentów. Przede wszystkim zabrakło chociażby krótkich not biograficznych przy poszczególnych autorach. Poza tym wiele do życzenia pozostawiają odwołania w obrębie leksykonu: przykładowo przy haśle „kanon” czytelnik nie znajdzie odwołania do „historii żywej” lub „hegemonii”, a wśród haseł pokrewnych „lustracji” próżno szukać „sprawiedliwości okresu przejściowego”. Mało satysfakcjonujący jest także indeks wybranych pojęć, w którym nie znajdziemy na przykład „zwrotu przestrzennego”.

Ta krytyka nie zmienia faktu, że *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci* jest bardzo ważną pozycją wśród naukowych opracowań dotyczących badania pamięci. Jest to nie tylko dobry punkt wyjścia dla osób zaczynających interesować się tą tematyką, ale może być także wartościową pomocą dla specjalistów z różnych dziedzin nauki. Dzięki interdyscyplinarnemu charakterowi tom pozwala spojrzeć na dobrze znane tematy z nowej perspektywy i ułatwia zrozumienie tekstów pisanych przez ekspertów z innych dziedzin. Obszerna bibliografia daje wgląd w bogactwo istotnych opracowań. Olbrzymią wartością pracy jest także uwzględnienie w niej dorobku nie tylko polskich autorów, co może ułatwić dialog z badaczami z innych regionów. Uważna lektura leksykonu pozwala lepiej rozumieć, jak wielowątkowym i skomplikowanym zjawiskiem jest kultura pamięci.

Bibliografia:

- /// Bottici C. 2007. *A Philosophy of Political Myth*, Cambridge University Press.
- /// Buruma I. 1994. *The Wages of Guilt. Memories of War in Germany and Japan*, Jonathan Cape.
- /// Dörner A. 1995. *Politischer Mythos und symbolische Politik. Sinnstiftung durch symbolische Formen am Beispiel des Hermannsmythos*, Westdeutscher Verlag.
- /// Encarnación O.G. 2014. *Democracy Without Justice in Spain. The Politics of Forgetting*, University of Pennsylvania Press.
- /// Flood Ch. 1996. *Political Myth. A Theoretical Introduction*, Garland.
- /// Mayer K. 2001. *Mythos und Monument. Die Sprache der Denkmäler im Gründungsmythos des italienischen Nationalstaates 1870–1915*, Humboldt-Univ.
- /// Nipperdey T. 1968. *Nationalidee und Nationaldenkmal in Deutschland im 19. Jahrhundert*, „Historische Zeitschrift”, nr 206, s. 529–585.
- /// Pohlsander H.A. 2009. *National Monuments and Nationalism in 19th Century Germany*, Peter Lang.
- /// Saryusz-Wolska M., Traba R., red. 2014. *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- /// Wingfield N.M. 2007. *Flag Wars and Stone Saints. How the Bohemian lands Became Czech*, Harvard University Press.